REFERAT HISTORYCZNY

J 00228 228

Kwestionariusz byłego zesłańca w Z.S.R.R.

1. Komar Franciszek, st. str. lat 32, robotnik rolny kawaler.
2. Aresztowany 18-go IX 1939 r. w Łucku podczas rozbrajania. Z Łucka odesłano mnie na ukrainę do miejscowości której nazwy nie pamiętam. Stamtąd po miesiącu odesłano mnie nie daleko Krzywego Rogu do kamieniołomów. Warunki higieniczne dobre. Praca ciężka. W skład zesłańców wchodzili Polacy, Żydzi, Ukraińcy, Biało-Rusini i Niemcy których niedługo potem zabrano. Odnoszenie się Ukraińców w stosunku do Polaków agresywne i wrogie. W ciągu dnia 8 godzin pracy na 3 zmiany. Norma 7 wózków po 1½ tonny kamienia wykopać i załadować w ciągu 8 godzin. Wyżywienie dla stachanowców 400 gr. chleba na śniadanie i zupa, na obiad 400 gr. chleba, zupa i drugie danie, na kolację 400 gr. chleba i zupa. Dla tych którzy nie byli w stanie zrobić normę dawali na dzień 600 gr. chleba i 1½ lits. zupy. Z odzieży dano tylko spodnie i kufajkę, resztę trzeba było starać się własnym kosztem. Koleżeństwo między Polakami dobre. Stosunków ~~między~~ z Ukraińcami nie utrzymywaliśmy. Warunków kulturalnych żadnych poza propagandą wojenną. Stosunek władz do Polaków naigrywający się z nieudolności, kary za nie wyjście do pracy, karcer 5 dniowy. Raz w miesiącu przyjeżdżali politrucy i prowadzili propagandę przeciwko warstwom posiadającym w Polsce, podburzając przeciwko nim, a równocześnie wychwalali stosunki sowieckie. Szczególnie ostro krytykowali były rząd Polski mówiąc że przetajdaczył Polskę. Po przebyciu do Archangielska zostaliśmy bez pomocy lekarskiej. Przez 14 miesięcy

00228

pobytu zmarło z naszego transportu 82 ludzi.
Z początku nie było żadnych szpitali, potem zbudowano szpital który mieścił do 100 chorych. Łączności z rodziną nie miałem żadnej, wysłałem 3 listy które nie doszły. W Archangielsku nie było gdzie spać. Spało się na mokrej ziemi okryci murawą, skąd brano nas do pracy. Kto nie chciał wyjść zostawał przez dzień bez jedzenia. Warunków higienicznych żadnych, bez łaźni bez pralni wszy bez liku. W czasie konwoju kto był bez sił i nie mógł chodzić był bity kopany kłuty bagnetami. Zwolniono mnie 14/8 1941 r. w Archangielsku. Z Archangielska przywieziono nas pod Moskwę a stamtąd nasze władze przywieźli nas do Tatiszczewa.

Komar Franciszek st. stoż.